ROK I LISTOPAD-GRUDZIEŃ 1933 R. Nr. 1-2

MŁODY POLAK ZAGRANICĄ

DODATEK DO MIESIĘCZNIKA „POLACY ZAGRANICĄ"

W związku z przyłączeniem Koła Opieki nad Akademikiem Polskim z Zagranicy do Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy powstał nowy organ prasowy w postaci dodatku młodzieżowego do miesięcznika „Polacy Zagranicą". Ponieważ Koło rozszerza znacznie swój zakres działania, obejmując całą młodzież emigracyjną i mniejszościową, zarówno akademicką, jak i nieakademicką, dodatek poświęcony będzie wszystkim sprawom młodzieżowym w najszerszych ramach.

Pamiętajmy o tem, że istnieje 8 miljonowa Polonja poza granicami Państwa. Jest niemal druga Polska!

Wyrastają dwa młode pokolenia, jedno w kraju, drugie zagranicą.

Ambicją redakcji „Młodego Polaka Zagranicą" jest, aby nowe czasopismo stało się wyrazicielem potrzeb, myśli i poglądów młodego pokolenia polskiego zagranicą. Aby ten cel osiągnąć, nawiążemy ścisły kontakt z ośrodkami zagranicznemi. Zachęcając do współpracy i zamieszczając artykuły młodzieży polskiej z zagranicy, będziemy się starali dać wierny obraz ruchu narodowego wśród Polaków zagranicą. Młodzież polska, rozsiana po całym świecie, będzie miała świadectwo, że nie jest odosobniona, że wprost przeciwnie serca polskie, bez względu na przynależność państwową biją zgodnym rytmem przywiązania do Macierzy.

Chcemy, żeby Młody Polak, zachowując lojalność w stosunku do Państwa, którego jest obywatelem, zjednał dla Imienia Swego Narodu szacunek, wnosząc w ogólny dorobek cywilizacyjny te wartości kulturalne, które są zdobyczą ducha polskiego i nauki polskiej.

Dlatego te prądy, które przenikają młodą generacją w kraju: społeczne, literackie, artystyczne, ideowe powinny znaleść drogę do serc i umysłów młodzieży polskiej z zagranicy. Koło Opieki nad Młodzieżą przy R. O. P. z Z. przedsięweźmie odpowiednie kroki, aby zrealizować praktycznie powyższy postulat.

Konieczne jest, aby młode pokolenia w kraju i zagranicą, rozwijając się w zupełnie odmiennych warunkach, zawsze się rozumiały.

REDAKCJA

Akademicy polscy na morzu

W miesiącach letnich odbył się w dwóch turnusach obóz morski Akademickiego Związku Morskiego. W lipcu i sierpniu panował w Jastarni, w miejscowości nadmorskiej na międzymorzu helskiem niezwykły ruch.

W spiekocie dni gorących, wakacyjnych, wśród piachów nadmorskich, rozbił namioty Akademicki Związek Morski.

Z całej Polski, ze wszystkich środowisk uniwersyteckich przybyli akademicy — żeglarze oraz miłośnicy morza. I nietylko z Polski.

Organizatorzy obozu, pamiętając o tem, że za granicami Państwa Polskiego istnieje wielotysięczna rzesza akademicka, — którą los zmusił do pobytu w krajach obcych, nieraz wrogich polskości—umożliwili kolegom Polakom z zagranicy, na warunkach ulgowych, spędzenie jednego miesiąca nad polskiem morzem.

Uczestnikom obozu czas upływał na zabawach i grach sportowych, wiosłowaniu, żaglowaniu. Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że obóz morski był tylko zręcznie zamaskowanem dalce far niente, bestroskiem spędzeniem wakacyj. Oprócz wytężających ćwiczeń fizycznych, ciężkiego życia pokładowego i trudów, wypraw jachtowych, uczestnicy musieli się przygotowywać do egzaminu z nabytej praktycznie na morzu i teoretycznie na wykładach wiedzy żeglarskiej..



Na szerokich wodach

Jednak zajęcia, praca, nabierały tu wobec cudownego otoczenia pięknego półwyspu, tonącego w zwałach iglic, pachnącego jodłą i wobec powiewu łagodnego bryzu, idącego z otwartej przestrzeni morza, specjalnego uroku, w którym zatracił się ich charakter przymusowości.

Obóz był, mimo niewygód i rygoru, wymarzonym sposobem spędzenia wakacyj.

Na błękitnej, mieniącej się połyskami słonecznemi, powierzchni morza bieliły się żagle flotylli Akadem. Związku Morskiego. Jachty „Wojewoda Pomorski", „Swarożyc", „Poświst" i inne pruły wody Bałtyku, zapuszczając się daleko na północ i zachód.

Bandera Związku dała się poznać w miastach portowych Bałtyku.

W wyprawach dalszych brali udział tylko ci z pośród uczestników obozu, którzy mogli się wykazać pewnym cenzusem żeglarskim i doświadczeniem. Nowicjusze pływali wyłącznie na mniejszym taborze żeglarskim oraz uczestniczyli w wyprawach do bliskich miejscowości na polskiem wybrzeżu, do Gdyni, Gdańska, Helu. Flotylla była w ciągu całego okresu trwania obozu w bezustannym ruchu.

Akademicki Związek Morski Rzeczypospolitej Polskiej powstał niedawno, jako wyraz potrzeb młodego pokolenia Polski, przywiązującego do zagadnień morskich wielką wagę. Mimo to, że posiadamy tylko wąski pas wybrzeża, zainteresowanie sprawami żeglarstwa, (jachtingu) było zawsze bardzo żywe wśród polskiej młodzieży.

Zeglarstwo uprawiano na szerszą skalę na wodach śródlądowych, jednak młodym sportowcom ten rodzaj sportu wodnego nie wystarczał.

Tężyzna fizyczna, wrodzona wszystkim ludziom, tęsknota do dalekich podróży, pchnęła młodzież do zorganizowania Akadem. Związku Morskiego.

Organizacja ta wyróżnia się odrębnością swego charakteru i nastawienia.

Łączy dwa elementy: sportowy i ideowy.

Założeniem ideowem jest wciągnięcie w orbitę zainteresowań morskich najszerszych warstw młodzieży akademickiej przez bezpośrednie zetknięcie jej z żywiołem morskim i zagadnieniami morskiemi. Drogą, wiodącą do osiągnięcia tego celu jest uprawianie dalekomorskiego sportu wodnego — jachtowego. Naskutek wysokiego ideowego poziomu grupy kierowniczej, obóz miał duże znaczenie wychowawcze.

Obecnie, po sezonie żeglarskim, w poszczególnych środowiskach uniwersyteckich, w oddziałach Ak. Zw. Morskiego, w oddziałach Ligi Morskiej i Kolonjalnej, organizują się teoretyczne kursy z dziedziny wiedzy techniczno-żeglarskiej, oraz seminarja poświęcone pogłębianiu studjów z zakresu zagadnień kolonjalnych, handlowo-morskich i t. d.

Wyrazem żywotności idei morskiej wśród młodego pokolenia jest fakt, że oprócz oddziałów A.Z.M-u w kraju, — których powstanie jest łatwo zrozumiałe ze względu na opiekę Państwa i starszego społeczeństwa — powstają Akademickie Związki Morskie wśród polskiej młodzieży mniejszościowej za granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

W Związku Studentów Polaków Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji „Jedność" powstała sekcja morska, która zwróciła się do Zarządu Głównego A.Z.M-u z prośbą o przyznanie jej praw oddziału. Równocześnie sygnalizują z innych terenów o zamierzeniach założenia analogicznych sekcyj.

Idea morska — jak każda idea — nie zna granic państwowych i przenika wszędzie tam, gdzie biją młode serca polskie.

Organizatorzy obozu morskiego w Jastarni przewidzieli i na rok przyszły, pewien kontyngent miejsc dla akademików polskich z zagranicy.

Jednomiesięczny pobyt nad morzem w otoczeniu czysto polskiem, w atmosferze kultury polskiej, da możności gruntownego wypoczynku i odświeżenia zapasu polskości tym, którzy jej najwięcej potrzebują.

Harcerstwo na nowych torach

Założone na parę lat przed wybuchem wojny światowej przez Andrzeja Małkowskiego Harcerstwo Polskie, odrazu zaczęło rozwijać się żywiołowo.

Ówcześni kierownicy nadali nowemu ruchowi charakter pracy wybitnie niepodległościowy. Legjony Józefa Piłsudskiego, obrona Lwowa, rok 1920, akcja plebiscytowa, oraz Powstanie Śląskie oto pełne grozy, poświęcenia i sławy etapy pracy Harcerstwa Polskiego.

Z chwilą odzyskania Niepodległości po skonsolidowaniu się Państwa, ruch harcerski, jakby się pozornie zdawało, załamał się. Całe masy starszej młodzieży zaczęły rzucać szeregi organizacji, która nie zdążyła jeszcze nastawić swojej pracy na nowe zainteresowania młodzieży.

Tymczasem w sztabach wrzała praca. Opracowywano nowe programy, zróżniczkowane dla poszczególnych grup młodzieży.

Od kilku lat jesteśmy świadkami imponującego kroczenia Harcerstwa Polskiego po nowych torach.

Co dokonano i co się robi w Związku Harcerstwa Polskiego?

Rok temu rzucono hasło: 50.000 nowych zuchów! Zuchy to najmłodszy narybek harcerski w wieku od 10 — 12 lat. Wszystkie prowincjonalne ośrodki organizacyjne wzięły się raźno do pracy! Żeby im pomóc Główne Kwatery Harcerskie wydały dwa wspaniałe podręczniki zuchowe dla pracy z dziewczynkami i chłopcami. Oba są prawdziwemi unikatami na terenie światowego ruchu skautowego (harcerskiego) pod względem treści i formy.

Osiągnięcie w 1928 roku przez jedyną wówczas w Polsce drużynę żeglarską w Ursynowie międzynarodowego zwycięstwa na Węgrzech zwróciło uwagę na nową gałęź pracy — żeglarstwo.

Obecnie Harcerstwo ma za sobą zeszłoroczny Międzynarodowy Zlot Skautów Wodnych w Garczynie na Pomorzu, żeglarską wyprawę na Jamboree, oraz imponującą ilość (tysiące) harcerzy — żeglarzy w wieku od lat 16 wzwyż.

Wspaniałe własne wydawnictwa fachowe, olbrzymi wodny tabor rzeczny i morski, udane międzynarodowe imprezy wysuwają Harcerstwo polskie na czoło skautowego żeglarstwa światowego.

Opanowując wodę, nie zaniedbało Harcerstwo i innych działów pracy. Na tymże Jamboree na Węgrzech polscy harcerze-piloci szybowcowi wywołali nietylko chwilowy entuzjazm widzów, lecz szczery podziw i uznanie.

A takie naprzykład wylądowanie polskiego harcerza na szybowcu w środku stolicy węgierskiej na jednym z jej placów nie potrzebuje komentarzy. Harcerze mają w swoim gronie kilku wybitnych pilotów szybowcowych. A kadry ich wciąż rosną!

Nie same jednak tylko żeglarstwo i szybownictwo zostało wykorzystane w Harcerstwie. Powstają nowe liczniejsze gromady starszych harcerzy, które grupują w swoich szeregach najstarszą młodzież i osoby dorosłe.

Gromady mają w swoim programie pracę społeczną i pogłębienie ideologji harcerskiej, oraz wprowadzenie jej do codziennego życia.

W przyszłym roku odbędzie się w Polsce poraz pierwszy w Jej dziejach Swiatowy Zjazd Polaków, zamieszkujących najdalsze zakątki świata.

Niewątpliwie na porządku dziennym obrad Zjazdu będą sprawy związane z rozwojem harcerskich drużyn polskich na obczyźnie. A one rozwijają się coraz więcej i mocniej.

Niedaleki jest już dzień, gdy społeczeństwo polskie będzie witało w Kraju Ogólnoświatowy Zlot Harcerstwa Polskiego.

Wacław Kulesza.

Kurs Wiedzy o Polsce dla młodzieży polskiej z zagranicy.

Poznać, to znaczy — zrozumieć.

Młode pokolenie naszego wychodźtwa, wychowane zagranicą, nie zna Polski i często jej nie rozumie. Nie trzeba się na ten temat długo rozwodzić, fakt ten zaobserwowaliśmy wiele razy. Młodzieniec „polskiego pochodzenia", żyjący w odległej Ameryce, a nawet i bliżej, urobił sobie pogląd o kraju przodków z urywkowych opowiadań rodziców, czy dziadków, opowiadań, owianych serdeczną tęsknotą do „starego kraju", ale obracających się tylko około wspomnień osobistych, nieraz już nieco zatartych, zamglonych wizyj rodzinnej wioski czy miasta, porównań, jak ta czy inna kwestja życiowa załatwiana była w Polsce.

Na tle tych opowiadań młody Polak zagraniczny tworzył sobie obraz Polski, albo jako biednej krainy z chałupkami, strzechą krytemi, albo też jako krainy fantastycznej, krainy z bajki.

Jasnem jest, że zarówno jeden, jak i drugi pogląd, nie odzwierciadlając rzeczywistości polskiej, wywoływały mylną ocenę różnych zjawisk życia polskiego.

Naogół, prócz niezbyt już licznych — na szczęście — wypadków zupełnego zobojętnienia do Polski, młodzież wychodźcza, nawet ta nieumiejąca prawie wcale mówić po polsku, poczuwa się do obowiązku moralnego służenia sprawie polskiej. Nieraz do zajęcia stanowiska wobec Polski skłania konieczność życiowa, wynikająca z faktu pochodzenia. Obracając się w obcem otoczeniu, młodzieniec często spotyka się z zapytaniami o kraj przodków.

Fakt istnienia Państwa Polskiego, jego coraz większa aktywność i rola w stosunkach międzynarodowych, zwracają uwagę młodzieży wychodźczej ku sprawom polskim. Słyszy i czyta ona o Polsce, o Piłsudskim, o „korytarzu"; nawet u tych, którzy daleko już odeszli od pnia macierzystego, musi to budzić refleksje. Takie fakty zaś, jak przelot Atlantyku przez Skarżyńskiego, zwycięstwo balonistów i t. p., nawet w zobojętniałych budzą dumę narodową.

Procesy duchowe, jakie przechodzi młoda generacja Polaków, zrodzonych na obczyźnie, są niewątpliwie ciekawe dla psychologa. Nie o to nam jednak chodzi.

Powinniśmy baczyć, aby te nowe pokolenia, które mają objąć spuściznę ojców — dorobek kulturalno-narodowy Polonji zagranicznej — nie zatraciły kontaktu duchowego z Polską, aby młodzież wychodźcza, reprezentując na obcym terenie cząstkę polskiego narodu, znała i rozumiała Polskę, zarówno jej rozwój historyczny, jak i zadania i prace obecnej Polski.

Znajomość zaś tę i zrozumienie zdobędzie ona najlepiej, przebywając przez czas pewien na studjach w kraju.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy od paru lat, drogą udzielania stypedjów, prowadzi akcję, zmierzającą do umożliwienia młodzieży polskiej z zagranicy odbycia rocznych studjów uzupełniających w Polsce. Chodzi wyłącznie o studja uzupełniające, bowiem młodzież, której obowiązkiem jest powrócić na teren zagraniczny i tam pracować dla dobra skupień polskich, powinna studja fachowe przejść na tym zagranicznym terenie, a studja w Polsce mają być tylko dopełnieniem i okazją do poznania kraju macierzystego.

Sam fakt przebywania w Polsce na studjach uzupełniających nie wystarcza. Młody człowiek, dopełniając swe studja z zakresu np. medycyny, czy chemji, a nawet z przedmiotów polskich (gdzie w ciągu roku może poznać zaledwie fragment literatury czy historji Polski), nie ma możności zdobycia w ogólnym choćby zarysie, całokształtu wiedzy o Polsce.

W tej sytuacji wyłoniła się konieczność utworzenia specjalnych kursów. Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy wespół z Kołem Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą (obecnie Kołem Opieki nad Młodzieżą przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy), zorganizowała w ubiegłym roku *Kurs Podstawowych Wiadomości o Polsce*, na którym młodzież wychodźcza miała możność poznania historji, zagadnień kulturalnych, społecznych i gospodarczych współczesnej Polski. Kurs ten, jak wiadomo, udał się, spełnił swe zadanie, a przedewszystkiem dał mnóstwo cennych doświadczeń.

W roku bieżącym Rada Organizacyjna i Koło Opieki otwierają w dniu 27 listopada drugi podobny kurs pod nazwą: *Kurs Wiedzy o Polsce*. Nie będzie on powtórzeniem programu Kursu zeszłorocznego, raczej będzie jego rozwinięciem, specjalizującym niejako te tematy, które w ogólnem ujęciu składały się na program Kursu zeszłorocznego.

Dla uzyskania jaknajwiększego kontaktu ze słuchaczami, zbadania ich reakcji na poszczególne tematy, spowodowania ich do samodzielnej pracy na Kursie, program przewiduje nietylko wykłady, ale i zajęcia seminaryjne, na które kierownictwo Kursu kładzie specjalny nacisk.

Program ten obejmuje następujące wykłady i seminarja:

W grupie historycznej i polityczno-ustrojowej: Stosunki polsko-niemieckie. Rola Polski na Wschodzie. Kwestja społeczna w dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój polityczny dawnej Rzeczypospolitej. Przyczyny upadku Rzeczypospolitej. Walki o niepodległość. Zdobycie niepodległości. Budowa obecnego Państwa Polskiego. Rola Marszałka Piłsudskiego w życiu współczesnej Polski. Problem narodowościowy w Polsce. Problemy polskiej polityki. Seminarjum z ustroju Polski.

W grupie zagadnień młodzieżowych: Historja ruchu młodzieżowego w Polsce i jego problemy aktualne. Seminarjum — Rola młodzieży w życiu polskiem na wychodztwie.

W grupie zagadnień kulturalnych: Romantyzm i pozytywizm — ich wpływ na życie i kulturę narodu. Oryginalne pierwiastki polskiej sztuki ludowej. Stanowisko sztuki polskiej w świecie. Wkład Polski do cywilizacji ogólno-ludzkiej. Warunki samodzielności cywilizacyjnej narodu polskiego.

W grupie gospodarczej: Powojenna odbudowa gospodarcza Polski. Struktura gospodarcza Polski. Charakterystyka gospodarstwa Polski na tle międzynarodowych stosunków gospodarczych. Pozycja finansowa Polski w międzynarodowym przesileniu gospodarczem. Patrjotyzm gospodarczy. Seminarjum gospodarcze (zagadnienie morza w życiu gospodarczem Polski. Sląsk — jego znaczenie dla Polski. Eksport polski i rola Polonji Zagranicznej w jego rozwoju).

W grupie Polonji Zagranicznej: Rola „Wielkiej Emigracji” politycznej w życiu kulturalnem i politycznem Polski. Struktura skupień polskich zagranicą. Współpraca Macierzy z Polonją Zagraniczną.

Ponadto program obecjmuje: *Seminarjum języka polskiego* i *seminarjum z techniki pracy społecznej* (formy organizacji, technika prowadzenia zebrań, technika przemówień, dykcja).

Zarówno dobór tematów, jak i prelegentów — wybitnych specjalistów, jest tak pomyślany, aby słuchacz nietylko sam się nauczył, ale mógł i umiał swą wiedzę przekazać innym.

Podobnie, jak Kurs zeszłoroczny, tak i Kurs tegoroczny, obok wykładów i zajęć seminaryjnych, przewiduje obowiązkowe wycieczki krajoznawcze, przedstawienia teatralne sztuk polskich, koncerty muzyki polskiej, wieczorki literackie, ciekawsze wystawy malarstwa polskiego itp.

Nauka na Kursie jest bezpłatna.

Doświadczenia, nabyte z obu Kursów (zeszłorocznego i tegorocznego), mają posłużyć, jako materjał orjentacyjny przy organizowaniu projektowanego w roku przyszłym *Studjum Wiedzy o Polsce,* które ma być utworzone przy jednej z wyższych uczelni w Warszawie.

Na Studjum to winna Polonja Zagraniczna wysłać jaknajwięcej swej młodzieży.

Janusz Stryjewski

Kronika krajowa

Stowarzyszenie Pionierów Nowej Emigracji.

W dniu 19 b.m. odbyła się w lokalu Rady Organizacyjnej pierwsze w roku bieżącym Walne Zebranie Stowarzyszenia Pionierów Nowej Emigracji. Rok obecny jest trzecim rokiem pracy Stowarzyszenia.

Jednoczy ono młodzież polską z emigracji, a więc—przeważnie — z Francji, Chin Danji, Holandji i t.p.

W imieniu Rady Organizacyjnej przywitał zebranych p. M. Miż-Miszyn. Na zebraniu obecna była również przedstawicielka Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów, w którego internatach — przeważnie — młodzież z emigracji przebywa.

Rzeczowe sprawozdanie ustępującego Zarządu Stowarzyszenia przyjęte zostało do wiadomości bez żadnych poprawek i uzupełnień.

W skład nowego zarządu m. inn. weszli: p. Jan Konopka — prezes oraz wice-prezesi: Brodziak i Malczewska.

Na specjalne uwzględnienie zasługuje referat p. t. „Organizacja i jej znaczenie”, wygłoszony przez p. Brodziaka.

Po zebraniu odbyła się herbatka, zorganizowana dla młodzieży przez Radę Organizacyjną, poczem młodzież do godz. 11 wieczór spędziła czas na wesołej pogawędce i zabawach.

Z Koła Opieki nad Młodzieżą przy R. O. P. z Z.

Na zebraniu Zarządu w dniu 14 listopada b. r. kol. prezes mgr. Jerzy Paszkowski — w związku z wyjazdem z Warszawy — złożył godność prezesa Koła Opieki. W czasie swojej kilkoletniej pracy na terenie Koła Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą kol. prezes Jerzy Paszkowski zasłużył się wielce dla idei konsolidacji polskiej młodzieży akademickiej poza granicami Rzeczypospolitej, wnosząc do pracy zapał, bezinteresowność i inicjatywę. Życzymy mu na nowym terenie jego działalności jaknajpomyślniejszych wyników pracy.

Prezesem Koła Opieki nad Młodzieżą przy R. O. P. z Z. został kol. Jerzy Ponikiewski, znany działacz na terenie młodzieżowym. W związku z rozbudową działalności Koła, skład Zarządu jego zostanie zawieszony.

Z życia młodzieży polskiej zagranicą

Czechosłowacja

Z życia akademików polskich na Morawach.

Koło Opieki nad Akademikiem Polskim w Bernie ma za sobą już trzy lata swego istnienia, trzy lata coraz bardziej aktywnej i owocnej pracy. Znaczenie tej placówki jest bardzo duze. Należy sobie uprzytomnić, że w Bernie studjuje duza ilość studentów ze wszystkich panstw słowianskich. Wśród nich znaczny odsetek stanowią studenci polscy, pochodzący z Polski, Czechosłowacji, Litwy i spora ilość Żydów obywateli polskich. Rzecz zrozumiała, że jest to materjał niejednolity. Działalność Koła Opieki skierowana jest w pierwszym rzędzie w kierunku jaknajwiększego wyrobienia społecznego tej młodzieży. Konieczna jest jaknajsilniejsza współpraca akademików Polaków o różnych obywatelstwach. Skoordynowanie ich działalności jest zagadnieniem pierwszorzędnego znaczenia. Specyficzny charakter i znaczenie nadaje Kołu fakt bliskiego położenia Śląska Cieszyńskiego i polskiej mniejszości. Starsze społeczeństwo polskie żywo interesuje się życiem młodzieży akademickiej i współpracuje z nią stale, nie ograniczając w niczem jej samodzielności. W ten sposób mając zapewnioną pomoc i poparcie starszego społeczeństwa mogą nasi koledzy z Berna z powodzeniem pracować nad sobą, by się wychować na dobrych Polaków, z drugiej strony mogą rozwinąć szeroką działalność propagandową i skutecznie pracować nad zbliżeniem wzajemnem studentów narodowości słowiańskich.

Struktura życia organizacyjnego studentów polskich w Bernie jest prosta. Istnieją tam Związki Studentów Polaków z Polski, Czechosłowacji i Litwy. Wchodzą one w skład Związku Polaków, instytucji, skupiającej w sobie wszystkich studentów polskich bez względu na obywatelstwo.

Najdalej posunięte są prace sekcji propagandy i prasy. Sekcja ta wykazuje się największą aktywnością. Akcję propagandową prowadzi się w pierwszym rzędzie przez urządzanie odczytów. Mimo braku materjałów i środków odpowieduich, urządzane bywają odczyty o Polsce w różnych miejscowościach. Moraw. Odczyty te cieszą się już ustaloną dobrą opinją i zawsze wzbudzając duze zainteresowanie wśród społeczeństwa czeskiego i cieszą się wielką popularnością. Dzięki staraniom tej sekcji polscy studenci bardzo często biorą udział w różnych imprezach, wieczorkach wykonując polskie tańce narodowe i spiewy chóralne.

Propaganda przy pomocy prasy niestety szwankuje. Należałoby sobie nie czyć, aby kwestji tej nasi koledzy z Berna nie zaniedbali w zbliżającym się roku.

Mimo to praca prowadzona przez tą sekcję zasługuje na uznanie. Akcja uświadamiania społeczeństwa i młodzieży czeskiej w kierunku filopolskim jest intensywna. Pozatem w planie pracy na najbliższy okres kierownicy sekcji postanowili sobie nawiązanie jaknajściślejszego kontaktu z organizacjami studentów innych narodowości, oraz stworzenie międzynarodowego związku słowiańskiego. Przygotowania w tym kierunku zostały już poczynione, jak również nad utworzeniem na terenie akademickim w Bernie Koła Przyjaciół Polski.

Z innych sekcji, sekcja chórowa zasługuje na uwagę. Szeregiem występów na różnych imprezach i w radjo przyczyniła się znacznie do propagowania pieśni polskiej. Pozostałe sekcje pozostają w tyle. Zapewne jest to wynikiem braku odpowiednich jednostek, które potrafiłyby odpowiednio pracę

poprowadzić, niemniej jednak należałoby je uaktywnić.

Z. S. P. utrzymuje swój lokal reprezentacyjny. Posiadanie tego lokalu ma duże znaczenie, stanowi on centrum życia naszych kolegów z Berna, a w krótkim czasie może się stać ośrodkiem skupiającym studentów wszystkich narodowości słowiańskich.

W dużej mierze z funduszów Koła Opieki korzystają niezamożni studenci. Kwestja pomocy materjalnej wymaga jednak innego ujęcia i należałoby ją jakoś rozwiązać. Najbardziej wskazana byłaby forma dobrze pojętej i odpowiednio poprowadzonej samopomocy.

Święto Niepodległości w Bernie Morawskim.

Klub czesko-polski w Brnie, Jednota Slovenskych Zen (Związek Słowiańskich Kobiet) i Związek Studentów Polaków urządziły w dn. 7 listopada uroczysty obchód ku czci polskiego Święta państwowego. W zagajeniu p. prof. Kolaja, prezes Klubu czesko - polskiego, gorliwy i zasłużony pracownik na polu zbliżenia czesko - polskiego podkreślił momenty historyczne, kulturalne i polityczne, które nierozerwalnym węzłem łączą oba bratnie narody i państwa.

Bezwątpienia jednakże wymiana wartości kulturalnych może przyczynić się do większego zacieśnienia współpracy danych narodów. Pod tym względem pełne uznanie należy się pani Eugenji Umińskiej, znakomitej skrzypaczce warszawskiej, która swą wspaniałą grą uświetniła uroczystość. Opanowana technika, ładny liryczny ton, ogromny temperament, w którym męska anergja łączy się z delikatną kobiecą uczuciowością, umiejętność w wyborze utworów i układzie programu mówiły same za siebie. Zupełnie zasłużenie artystka zyskała sobie podziw i sympatję publiczności, każdy odegrany utwór wywoływał burzę niemilknących oklasków.

Uroczystość rozpoczął chór „Opus" odśpiewaniem hymnów państwowych — czeskiego i polskiego, zakończył ją kompozytor p. Bležek przez odegranie chorału organowego Francka.

Pani Umińskiej świetnie akompanjował p. Brzetysław Bokola. Uroczystością tą zbliżenie polsko-czeskie było zamanifestowane praktycznie i owocnie.

Założenie Akademickiego Koła Przyjaciół Polski

W dn. 11 listopada r. b. odbyło się w Bernie Morawskim Konstytucyjne Walne Zebranie Akademickiego Koła Przyjaciół Polski.

W skład Zarządu weszli:

prezes dr. Jaroslav Standara, I wiceprezes hr. dr. Belcredi, II wiceprezes Marcin Kvetko, student weterynarji, I sekretarz Karol Englis, student praw, II sekretarz Józef Brzycky, skarbnik dr. Antoni Drobny.

Nowozałożone Koło postawiło sobie za cel propagandę i realizację zbliżenia czesko-polskiego.

Kanada

Akademicy polscy w Winnipegu zorganizowali się.

W lokalu polskiego konsulatu przy ul. 139 Roslyn Road w Winnipegu odbyło się zebranie studentów uniwersytetu polskiego pochodzenia, na którem po zebraniu powołano dp życia organizację pod nazwą *„Koło Akademików Polskich w Winnipegu"*.

Zebranie zagaił p. konsul Jan Pawlica, podkreslając ważność i znaczenie organizacyj studenckich na obczyźnie i rolę, jaką mogą młodzi intelektualiści odegrać w życiu polskiego wychodźtwa.

Akademicy — mówił p. konsul — stanowią przednią straż społeczeństwa, jako kształcąca się młodzież i jako przyszli ludzie na stanowiskach przywódców społeczenstwa. Poza nauką przeto należy się również organizować w koła, celem wzajemnej wymiany myśii, nawiązania łączności z akademikami w Polsce i celem prowadzenia działalności oświatowej wśród członków przedewszystkiem, a także wśród szerszych warstw naszego społeczeństwa.

Po skończeniu przemówienia p. konsula objął przewodnictwo zebrania p. P. Taraska. Po przedyskutowaniu i przyjęciu poszczególnych punktów preliminarza i statutu wybrano zarząd Koła w następującym składzie: J. Górowski, B. A. (prezes); M. Romanik, B. A. (wiceprezeska); P. Taraska (sekretarz) i dr. E. Polec (skarbnik). W uznaniu zasługi, położonej przy tworzeniu organizacji, wybrano *prezesem honorowym p. konsula Jana Pawlicę.*

Na zebraniu byli obecni pp.: konsul Jan Pawlica, J. Górowski, K. Górowski, K. Konarski, J. Hołowiński, S. Toni, S.

Wolan, P. Taraska, Z. Sędziak, H. Sędziak, J. Gutraj, E. Polec, attaché konsulatu — p. Bieliński, J. Grocholski, F. Bajurny, i panna M. Romanik.

Statut Koła Akademików Polskich w Winnipegu obejmuje następujące cele i zadania:

1) Rozwijanie wysokiego poczucia obywatelskiego Kanady.

2) Zachęcanie polskiego społeczeństwa do wyższego kształcenia się.

3) Zapoznawanie społeczeństwa kanadyjskiego z ideałami, tradycjami i dziełami polskiego narodu.

4) Zapoznawanie ogólnej opinji z zasługami narodu polskiego dla wszelakiego postępu i kultury w świecie.

5) Rozpowszechnianie nauki języka polskiego.

6) Rozpowszechnianie wartościowych tłumaczeń polskiej literatury.

7) Zbieranie się towarzyskie i udzielanie informacyj członkom z dziedziny szkolnictwa.

Cele piękne zaprawdę—należy tylko je zrozumieć i w myśl ich wskazań pracować, a rezultaty wkrótce się pokażą. Nowej placówce polskiej życzyć należy powodzenia i rozwoju.

Niemal równocześnie z powstaniem „Koła Akademików Polskich w Winnipeg” zorganizowało się Kanadyjskie Akademickie Koło Przyjaciół Polski w Winnipegu. Profesor uniwersytetu Kirkconnel wyraził zgodę na przyjęcie godności kuratora nowopowstałego Związku, w skład którego wchodzą studenci kanadyjczycy anglosasi.

Celem stowarzyszenia jest rozwinięcie zbliżenia i współpracy na polu akademickiem i kulturalnem między polską a kanadyjską młodzieżą akademicką.

Węgry

Odczyt o Polsce dla młodzieży akademickiej.

Z inicjatywy Stowarzyszenra Akademickiego Przyjaciół Polski w Budapeszcie wygłosił w Węgierskim Związku Narodowym p. dr. Végh Jenö, profesor Akademji Handlowej, odczyt na temat „Podstawy współpracy Polsko-Węgierskiej“. Na odczyt przybyli liczni węgierscy przyjaciele Polski. Obecny był między innemi Konsul R. P. dr. Z. Chełmicki.

Złożenie wieńca na grobie ks. Woronieckiego.

W rocznicę śmierci księcia Woronieckiego, t. j. dn. 14 ub. m. odbyło się na cmentarzu Korepesi w Budapeszcie złożenie wieńca przez węgierską młodzież na grobie polskiego bohatera, który w 1848/49 roku dowodził jazdą polskich legionistów, walczących przy boku armji węgierskiej. Przy złożeniu wieńca obecni byli między innemi: Zarząd Stowarzyszenia Akademickiego Przyjaciół Polski z prezesem J. Kajtarem na czele oraz kierownik Wydziału Zagranicznego Związku Narodowego Studentów Węgierskich kol. Kelemen.

Stany Zjednoczone

F. Wołosewicz

Brak czasopism polskich w bibljotekach uniwersyteckich w Stanach Zjednoczonych.

Z powodu trudności w uzyskiwaniu materjałów statystycznych, dotyczących rozdziału obcych czasopism w różnych kolegjach i bibljotekach amerykańskich, badania moje objęły tylko nieznaczną liczbę wyższych uczelni. Słusznem jednak będzie sądzić, że stosunek procentowy czasopism obcych do wydawnictw krajowych będzie taki sam również na uczelniach, nieobjętych badaniem.

Celem tego szkicu jest wykazanie konieczności rozsyłania do wyższych zakładów naukowych i większych bibljotek w Ameryce, polskich czasopism społecznych i fachowych.

Wspólny wysiłek klubów studenckich, zrzeszonych w Stowarzyszeniu Studentów Polaków w Ameryce, mógłby dokonać wielu rzeczy na tem polu.

Kiedy szukałem w kilku ważniejszych bibljotekach polskich wydawnictw naukowych. spostrzegłem z prawdziwem rozczarowaniem, że otrzymać mogłem tylko pisma niemieckie i francuskie. Zapytany o przyczynę braku polskich czasopism, bibljotekarze odpowiadali mi, że nikt dotychczas nie usiłował zwrócić uwagi kierownictwu bibljoteki na książki polskie. Doświadczenie to zostało sprawdzone przez wielu kolegów w innych miastach i bibljotekach.

Amerykańscy studenci, uczęszczający do bibljotek różnych zakładów naukowych, mogą dojść do przekonania, widząc wszędzie wydawnictwa niemieckie, że tylko Niemcy są pewnym ośrodkiem postępu naukowego i technicznego. Także różni fachowcy, pogłębiający swą

wiedzę specjalną, mogą dojść do tego samego przekonania

Wydaje mi się, że wielka ilość czasopism i dzieł niemieckich, którą Niemcy zarzucają amerykański rynek księgarski, stanowi pośrednią niemiecką propagandę. Nie mamy zamiaru pomniejszać niemieckich zasług dla postępu nauki, niemniej jednak nie możemy się pogodzic z niemieckim prymatem w tej dziedznie.

Dotychczas prawie zupełnie wydawcy i towarzystwa naukowe nie zwracały uwagi na Stany Zjednoczone. Nie uczyniono nic, aby zainteresować szkoły średnie i wyższe w Ameryce. Ta bezczynność musi ustąpić miejsca bardzo intensywnej akcji.

W poniższem krótkiem zestawieniu zobrazuję stosunek czasopism obcych w różnych kollegjach i bibljotekach do wydawnictw krajowych. Rubrykacja będzie następująa: 1⁰ ogólna liczba wydawnictw otrzymanych miesięcznie lub kwartalnie. 2⁰ liczba obcych czasopism. (patrz zestawienie poniżej).

Na wydane kwestjonarjusze do innych zakładów nie otrzymałem przed wysłaniem tego artykułu odpowiedzi.

Polish Students Association w Stanach, ma dobre warunki do wykonania wstępnej reklamy książki polskiej przez swą rozgałęzioną sieć klubów, rozmieszczonych w całym kraju.

Znam kilka instytucyj, dokąd wydawcy niemieccy przysyłają bezpłatne egzemplarze. Tylko niewielka ilość wydawnictw zagranicznych jest obecnie prenumerowana. Czy wydawcy polscy pójdą śladem wydawców niemieckich, to jest już ich sprawa.

* * *

Spodziewam się, że ten krótki szkic zainteresuje polskich wydawców i towarzystwa naukowe. Odczuwamy tutaj silną potrzebę polskich wydawnictw. Może wydawcy polscy zwrócą nareszcie uwagę na emigrację i opracują odpowiednie plany.

Polish Students Association obiecuje współpracę przy realizacji tych planów.

Rozmieszczeniem polskich wydawnictw w Ameryce zająć się powinny następujące organizacje:

1⁰ Polish Students Association,

2⁰ Polskie Towarzystwa naukowe oraz wydawnicze w Polsce.

* * *

W związku z powyższą korespondencją kol. F. Wołosewicza Koło Opieki rozesłało do wydawców i towarzystw naukowych w Polsce okólnik, w którym poruszyło palący problem książki polskiej w Ameryce, podług wytycznych kol. Wołosewicza, ofiarowując równocześnie swą pomoc przy wysyłce książek

Koło zaproponowało, aby wydawnictwa nadsyłały bezpłatnie przez 6 miesięcy pod adresem Koła po 10 egzemplarzy każdego czasopisma, które zostaną na koszt Koła Opieki wysłane do

ZESTAWIENIE.

Ilość wydawnictw perjodycznych w bibljotekach niektórych wyższych uczelni w U. S. A.

	Liczba wszystkich wydawn.	niemieckie	francuskie	włoskie	brytyjskie	polskie	szwedzkie	chińskie	japońskie
Armour Institute of Technology, Chicago, Illinois	121	4	—	—	—	—	—	—	—
Case School of Applied Science, Cleveland, Ohio									
Chicago University, Chicago, Illinois	150	20	5	—	—	—	—	—	—
polskie wydawnictwa są wyłącznie naukowe.	1800	350	15	10	13	3	—	—	—
Creighton University, Omaha, Nebraska	200	15	—	—	—	—	—	—	—
John Creners Library, Chicago, Illinois	1600	400	20	10	15	2	—	—	—
Ilinois University, Urbana, Illinois	1500	250	25	—	15	2	—	—	—
Lewis Institute, Chicago, Illinois	151	—	4	—	—	—	—	—	—
Massachusetts Institute of Technology, Cambridge, Massachusetts	1700	350	50	30	—	—	10	20	—
Northwestern University, Evenston, Illinois	1400	200	25	—	—	—	—	—	—
Western Society of Eugeneers, Chicago, Illinois	151	26	7	—	—	—	—	—	—

Związku Studentów Polaków w Chicago.

Związek ma się zająć rozmieszczeniem czasopism w bibljotekach amerykańskich i przeprowadzić propagandę polskich wydawnictw.

W odpowiedzi na okólnik wpłynął szereg listów, wyrażających uznanie — często entuzjazm — dla inicjatywy Koła Opieki.

Obecnie nagromadził się w lokalu Koła Opieki stos czasopism, rozdzielony w oddzielne paczki, ogólnej wagi około 80 kg, gotowe już do wysyłki.

Czasopisma polskie idą w teren amerykański, gdzie młodzież polska odczuwa dotkliwy brak książki polskiej.

Nie wątpimy, że nasza nikła akcja znajdzie łodzew w Związku Wydawców Polskich, którzy się tą sprawą zainteresują i pchną ją na właściwe tory, nadając jej zarazem poważny i zakrojony na szeroką skalę, charakter.

Różne

Z harcerstwa polskiego zagranicą.

Główna Kwatera Harcestwa Polskiego przystąpiła do akcji nawiązania łączności korespondencyjnej między drużynami krajowemi i polskiemi — zagranicznemi.

Działalność harcerstwa na terenie zagranicznym staje się coraz bardziej ożywiona. Ostatnio wyjechali zagranicę pp. Mieczysław Węgrzecki, kierownik wydziału drużyn polskich zagranicą w Głównej Kwaterze Związku Harcerstwa Polskiego, w sprawach organizacyjnych oraz kpt. Gwiazda, z Państw. Urzędu Wychow. Fizyczn., który udał się do Brazylji i otrzymał instrukcje w sprawie zakładania harcerskich drużyn polskich.

Powrócimy później do szerszego omówienia spraw harcersóich, których znaczenie jest pierwszej wagi; narazie notujemy, że z terenów otrzymaliśmy wiadomości o wzmożonem tempie organizacyjnem harcerstwa polskiego we Francji i Stanach Zjednoczonych Ameryki (*Harcerstwo Polskie przy Związku Narodowym Polskim i skauting przy Zjedn. Polskim Rzymsko-Katolickiem*).

Pozatem zostały już podjęte w Estonji kroki celem stworzenia pierwszych drużyn harcerstwa polskiego.

Dobrze rozwijają się drużyny polskie w Austrji.

W Kanadzie Związek Harcerstwa Polskiego ma już własnego inatruktora wyszkolonego w Polsce, który wrócił z Macierzy i organizuje drużyny.

Związek Studentów Polaków w Bernie Morawskiem nadesłał nam list, w którym z okazji objęcia przez p. kpt. W. T. Drymmera stanowiska Dyrektora Departamentu Konsularnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, składa Mu najgorętsze życzenia, zapewniając, że opieka jaką p. dyrektor otaczał polską młodzież akademicką w Morawach pozostanie na zawsze w pamięci studentów, zrzeszonych w Związku Student. Polaków, w Bernie.

W imieniu Zarządu podpisał uchwałę prezes Józef Wardas.

Koło Opieki nad Młodzieżą przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy mieści się obecnie w Alejach Ujazdowskich 57 m. 7, tel. 9-47-98.

Redaktor: Fryderyk Kulleschitz **Wydawca: Stefan Lenartowicz**

Redaktor naczelny: Bohdan Lepecki

Druk. Społeczna „Zrzeszenie drukarzy" Pl. Grzybowski 3/5